

Sygn. akt VII U 2528/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Zbigniew Szczuka

Protokolant: st. sekr. sądowy Dominika Kołpa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 maja 2016 r. w W.

sprawy B. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

z udziałem G. Z. prowadzącej Aptekę w W. na ulicy (...)

na skutek odwołania B. N.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 24 października 2014 r. znak: UBS/RO/(...)

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, iż stwierdza, że B. N. jako pracownik u płatnika składek G. Z. prowadzącej Aptekę w W. na ulicy (...) podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 17 marca 2014 r.

Sygn. .akt VII U 2528/14

Transkrypcja uzasadnienia wyroku z dnia 5 maja 2016 r.

Wygłoszone uzasadnienie wyroku.

W przedmiotowej sprawie odwołująca B. N. złożyła odwołanie od decyzji organu rentowego (...) Oddziału w W. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 października 2014 roku, karta 2 do karty 7 akt sprawy.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie zawartej na karcie 32 akt sprawy wnosił o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Organ rentowy przeprowadził z urzędu postępowania wyjaśniające ustalenia prawidłowości zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych oraz podstaw wymiaru składek na te ubezpieczenia odwołującej, która została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na umowę o pracę przez płatnika składek G. Z. prowadzącą aptekę w W. na ulicy (...). Zgłoszenie do ubezpieczeń wpłynęło do organu rentowego w dniu 11 kwietnia 2014 roku w trakcie trwania niezdolności do pracy odwołującej. W złożonych dokumentach rozliczeniowych za miesiące od marca 2014 roku do maja 2014 roku zostały zadeklarowane następujące wymiary

składek na ubezpieczenie społeczne: za marzec 2014 roku -1.342,72 złotych, za kwiecień 2014 roku -1.757,57 złotych, od maja do września 2014 roku zerowa stawka. Od dnia 4 kwietnia 2014 roku do 11 kwietnia 2014 roku oraz od 28 kwietnia 2014 roku odwołująca B. N. stała się niezdolna do pracy. Organ rentowy ustalił w oparciu o pozyskane dokumenty w toku postępowania wyjaśniającego, że odwołująca została zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 17 marca 2014 roku w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku technik farmacji. Stanowisko, na którym była zatrudniona odwołująca powstało z dniem rozpoczęcia pracy. Płatnik składek nie przyjął do pracy nowej osoby, która przejęłaby zakres obowiązków odwołującej. Wedle ustaleń organu rentowego, zeznania przesłuchanych świadków są niespójne z całością zgromadzonego materiału dowodowego. Świadczenie z jednej strony, bowiem stwierdzili, że odwołująca w 2012 roku została zwolniona ze względu na redukcję etatów, z powodu niższych obrotów a obowiązku odwołującej przejęli pracownicy. Ze względu jednak na natłok obowiązków odwołująca ponownie została przyjęta do pracy. Na czas niezdolności odwołującej mimo to nie przyjęto nikogo na jej miejsce, co zdaniem organu rentowego obala twierdzenie świadków o konieczności zatrudnienia odwołującej ze względu na natłok pracy. Organ rentowy odniósł się również do zeznań świadków analizując i badając długą przerwę w zatrudnieniu odwołującej. Stwierdzono, że odwołująca nie obsługiwała klientów, lecz wykonywała obowiązki na zapleczu. Organ rentowy wskazał, że do ustalenia zatrudnienia odwołującej minął rok a zatem nie można stwierdzić, że był to okres czasu, którego upływ powoduje konieczność przyuczenia się do zawodu i uniemożliwiłoby to obsługę klientów. Zwłaszcza w kontekście tego, że odwołująca została z powrotem zatrudniona, bo była bardzo dobrym pracownikiem. W ocenie organu rentowego dokumenty przedłożone w trakcie postępowania wyjaśniającego stanowią jedynie środek uwiarygodnienia działania stron, które przez zawartą umowę o pracę dążyły do obejścia przepisów prawa. Przepisy te podnosi organ rentowy wymagając spełnienia przesłanek wymienionych w art. 22 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku, od której zależy możliwość skorzystania z przewidzianych nimi świadczeń na wypadek choroby i macierzyństwa. W ocenie organu rentowego intencją działania odwołującej i płatnika składek zainteresowanej w przedmiotowej sprawie było natomiast uzyskanie takich świadczeń. W dniu 24 października 2014 roku organ rentowy po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego wydał decyzję stwierdzającą, że odwołująca nie podlega, jako pracownik u płatnika składek G. Z. obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 17 marca 2014 roku. Podniesiono, że samo zawarcie umowy o pracę nie stwarza tytułu do ubezpieczenia społecznego i w związku z tym prawa do świadczeń.

Sąd Okręgowy w toku postępowania dowodowego przeprowadził przesłuchanie w przedmiotowej sprawie świadków, którzy zostali zawnioskowani. I wstępnie przeprowadził przesłuchanie informacyjne zarówno odwołującej jak i zainteresowanej, karta 69.

Odwołująca stwierdziła w toku wstępnego przesłuchania, które potem zostało potwierdzone w ramach przesłuchania w charakterze stron, że 17 marca 2014 roku podjęła zatrudnienie u zainteresowanej na stanowisku technika farmaceutycznego. Wcześniej pracowała u zainteresowanej przez 16 lat. Z uwagi na redukcję stanowiska pracy dostała wypowiedzenie pierwszej umowy o pracę i było to w 2013 roku. Pracowała do 30 września 2013 roku. Jeszcze prosiła o przedłużenie o 3 miesiące. W styczniu 2014 roku niewątpliwie skończyła pracę. Potem była na zasiłku dla bezrobotnych a następnie zainteresowana zadzwoniła do niej w styczniu 2014 roku z propozycją zatrudnienia. Odwołująca przyjęła tę ofertę propozycję, było to zatrudnienie na pełny etat na podstawie umowy o pracę. Przed zatrudnieniem przyznała odwołująca miała problemy zdrowotne. Robiła badania profilaktyczne i okazało się, że mogą być problemy natury onkologicznej. Przyznała również, że nie poinformowała o tym pracodawcy. Od kwietnia 2014 roku nastąpiły zwolnienia. Jak odwołująca ponownie rozpoczęła pracę to do jej obowiązków należała obsługa klientów i prace biurowe. Przyznała odwołująca, że również pracował również na zapleczu. Otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 2.800 złotych brutto. Pracowała do 17 marca. Nie stwierdziła, nie mogła się wypowiedzieć czy na jej miejsce został ktoś zatrudniony.

Przesłuchana w charakterze informacyjnym zainteresowana stwierdziła, iż potwierdza fakt zatrudnienia odwołującej. Wskazała również, że początkowe pierwsze zatrudnienie było związane i rozwiązanie tego stosunku pracy wynikało z redukcji etatów. Jednakże powstały nowe obowiązki, co spowodowało wysunięcie propozycji ponownego zatrudnienia odwołującej. Zainteresowana również odniosła się do postawionego przez organ rentowy zarzutu, iż odwołująca nie

miała aktualnych badań dopuszczających ją do pracy, badań medycznych. Zainteresowana stwierdziła, iż uważała, że jeżeli odwołująca ma książeczkę pracowniczą to nie musi przedstawić zaświadczenia lekarskiego a nadto stwierdziła, że zna odwołującą od wielu lat i uznała, że takie zaświadczenie jest bezzasadne.

W ramach przesłuchania w charakterze strony jak to zakreśliłem zarówno odwołująca jak zainteresowana potwierdziły treść swoich oświadczeń złożonych w ramach przesłuchania informacyjnego.

Sąd dopuścił również świadków celem ustalenia okoliczności zatrudnienia odwołującej świadka E. S. i E. L. ci świadkowie przedstawili okoliczności zatrudnienia odwołującej u zainteresowanej. W tym zakresie Sąd uznał zeznania świadków zawarte na karcie 87 i 88 za wiarygodne i przekonujące.

Istotą problemu w niniejszym postępowaniu była następująca kwestia, czy odwołująca miała możliwości podjęcia ponownego zatrudnienia biorąc pod uwagę sytuację, iż nie miała przeprowadzonych badań lekarskich ponownych dopuszczających ją do ponownego zatrudnienia. Kwestia problemów natury onkologicznej była w sposób jednoznaczny podkreślona w niniejszym postępowaniu i w świetle powyższego Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego onkologa celem ustalenia czy występująca okresowo całkowita niezdolność do pracy odwołującej w terminie od 7 maja 2014 roku do 30 listopada 2015 roku nie wykluczała możliwości podjęcia faktycznego zatrudnienia, czy stan zdrowia dawał możliwość podjęcia zatrudnienia przed rozpoczęciem działań lekarskich w zakresie zabiegów natury onkologicznej. Biegły w swojej opinii zawartej na karcie 111 stwierdził, iż całkowita niezdolność do pracy odwołującej okresowo wystąpiła od rozpoczęcia leczenia chirurgicznego i istniała podczas kontynuacji leczenia onkologicznego to znaczy uzupełniającej chemioterapii, radioterapii i terapii celowej. W opinii biegłego opiniowała w dniu podpisywania umowy o pracę 17 marca 2014 roku była świadoma występowania złośliwego nowotworu w jej gruczole piersiowym i jednocześnie samo zaistnienie guza początkowo bardzo wczesnego nie spowodowało niezdolności do pracy. Odwołująca zdaniem biegłego była ogólnie zdrowa a wczesny proces rozrostowy dotyczył jedynie gruczołu i na tym etapie rozwoju nie dawał żadnych objawów ani dolegliwości do chwili rozpoczęcia leczenia onkologicznego nie było podstaw do uznania niezdolności do pracy. Wobec stanowiska organu rentowego, który odnosząc się do treści biegłego onkologa zawnioskował o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy Sąd dopuścił biegłego od tej specjalności, które w swojej opinii na karcie 150 stwierdził iż na podstawie analizy dokumentacji medycznej oględzin odwołującej orzeka, że w marcu 2014 roku, czyli w momencie podjęcia zatrudnienia przez odwołującą nie było podstaw do uznania niezdolności do pracy odwołującej przed rozpoczęciem leczenia onkologicznego. Biegły zgodził się w zupełności z opinią biegłego onkologa z września 2015 podnosząc, iż sam fakt stwierdzenia początku choroby nowotworowej w oczekiwaniu na leczenie onkologiczne w dość dobrym stanie psychicznym powoduje niezdolności do pracy zgodnie z kwalifikacjami badanej.

Sąd odniósł się również do stanowiska organu rentowego zawartego w ostatnim piśmie organu rentowego z 3 lutego 2016 roku i zapoznał się ze stanowiskiem dołączonym do pisma organu rentowego sporządzonym przez głównego lekarza orzecznika (...) Oddziału ZUS w W., karta 159.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje. W ocenie Sądu zeznania świadków dopuszczonych w niniejszym postępowaniu są w pełni wiarygodne i pokrywają się z zeznaniami odwołującej i zainteresowanych. Opinie biegłych zarówno onkologa jak i biegłego z zakresu medycyny pracy potwierdzają w pełni tezę i stanowisko odwołującej, iż miała wiedzę i świadomość problemów onkologicznych, ale nie była to tego typu wiedza, która wykluczałaby możliwość podjęcia zatrudnienia. Sąd dał pełną wiarę zeznaniom zarówno odwołującej jak i zainteresowanej jak i uznał za w pełni przekonujące i wiarygodne sporządzone profesjonalnie opinie biegłych zarówno onkologa jak i biegłego z zakresu medycyny pracy, natomiast nie może niestety Sąd odnosząc się do stanowiska głównego lekarza orzecznika (...) Oddziału ZUS powiedzieć, że wypowiedź i stanowisko tegoż lekarza jest profesjonalne. Nie jest w żadnej mierze uprawniony lekarz orzecznik, tym bardziej główny lekarz orzecznik do zadawania nie profesjonalnych w ocenie Sądu pytań retorycznych, które zaprezentował w treści swojego pisma z 1 lutego 2016 roku, gdzie przedstawia zamiast konkretnej argumentacji medycznej formułę półsłówek tudzież pytań retorycznych, że zastanawiającym jest to czy biegła, jako ewentualny pracodawca zatrudniłby taką osobę jak odwołująca a dalej podejmuje biegły dosyć karkołomną formułę zadawania retorycznego pytania Sądowi, czy Sąd by taką osobę jak odwołującą zatrudnił. W ocenie Sądu

tego typu wywody są nie na miejscu i nie wystawiają najlepszej opinii o głównym lekarzu orzeczniku, który powinien profesjonalnie i merytorycznie odnieść się do istoty rzeczy a nie czynić wywodów, które zaprezentował w treści swojego pisma z 1 lutego 2016 roku. Biorąc pod uwagę całokształt zebranego materiału dowodowego Sąd chciałby jeszcze jedną rzecz, którą warto tu w niniejszym uzasadnieniu przedstawić otóż myślę, że w naszym społeczeństwie choroba nowotworowa jeszcze nie jest postrzegana, jako choroba cywilizacyjna, raczej odnotowujemy formułę w niektórych środowiskach stygmatyzowania osób, które zapadły na tę chorobę. Sygnalizuje się wręcz taki stan rzeczy, który w jakimś zakresie wypływa z treści pisma głównego orzecznika ZUS że jeżeli ktoś podjął informację o chorobie nowotworowej to jest jak gdyby automatycznie odsunięty na margines, to nie może podjąć zatrudnienia, to powinien, że tak powiem zająć się chorobą a nie podejmować pracy. Otóż zdanie Sądu jest odmienne, Sąd wspiera się na bardzo racjonalnych i budzących pełne zaufanie ocenach dwóch biegłych lekarzy, onkologa i specjalisty z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, gdzie wręcz stwierdzono, że takie osoby, które muszą zmierzyć się z problemem choroby nowotworowej, jeżeli mogą podjąć pracę, powinny podejmować pracę i nie ma żadnych przeciwwskazań, kuracja i leczenie to jedno, natomiast możliwość świadczenia pracy, bycie między ludźmi, wykonywanie tego, co zostało wyuczone w ramach wykonywanego zawodu jest wręcz pewną formą profilaktyki dla chorego, który powinien w tym okresie otrzymać wszelkie niezbędne wsparcie i myślę, że w tym miejscu niezależnie od tych przypuszczeń, które tutaj podjął organ rentowy z urzędu należy wyrazić pełne zrozumienie i wyrazić wręcz pochwałę dla pracodawcy, który nie pomija okresu wieloletniej współpracy pracownika i wyciąga w stosunku do tego pracownika pomocną dłoń, kiedy ten pracownik jest w potrzebie, tym bardziej, że to jest związane jak to podniosłem na wstępie uzasadnienia w posiadaniu tegoż pracodawcy. Nowotwór, choroba nowotworowa nie wyklucza chorych z życia społecznego a wręcz przeciwnie w tym zakresie, w jakim to należy, powinno się robić, pracodawca ze wszelkich miar zasługuje na uznanie, jeżeli łączy potrzebę zatrudnienia ze wsparciem chorego wieloletniego znanego mu tak jak w przedmiotowej sprawie pracownika, można wywieść to również z treści opinii przytoczonych biegłych.

W tym całym zestawieniu bardzo dobitnie widać jak pogląd i stanowisko też przecież lekarza jest odmienne w przypadku dwóch przytoczonych biegłych a głównego lekarza orzecznika, który niewątpliwie chyba jeszcze nie w pełni zrozumiał, jaki zakres obowiązków na nim spoczął.

Z tych też wszystkich względów Sąd zmienił zaskarżoną decyzję uznając na mocy artykułu 477 `14 paragraf 2 Kodeksu postępowania cywilnego i orzekł jak w sentencji.